

# GRAND JURY (WIELKA ŁAWA PRZYSIĘGLYCH) A UDZIAŁ CZYNNIKA SPOŁECZNEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM NA TLE SPRAWY U.S. V. P. MANAFORT AND R. GATES<sup>1</sup>

KAROLINA KREMENS\*

DOI: 10.26399/iusnovum.v13.1.2019.12/k.kremens

## 1. WPROWADZENIE

Najbardziej znaną formą udziału czynnika społecznego w orzekaniu w amerykańskim procesie karnym jest bez wątpienia zwykła ława przysięgłych (*jury*)<sup>2</sup>. Jej rolą jest orzekanie wyłącznie w przedmiocie winy oskarżonego, pozostawiając wszystkie decyzje o charakterze procesowym, w tym dotyczące dopuszczalności dowodów w procesie czy wymiaru kary – sądowni. Instytucja ławy przysięgłych nie jest charakterystyczna jedynie dla procesu amerykańskiego. Jej korzenie sięgają angielskiego *common law*, a samą ławę przysięgłych można spotkać w procesach anglosaskich na całym świecie od Anglii i Walii przez Kanadę po Australię, a także w ograniczonym zakresie w krajach systemu kontynentalnego, takich jak m.in. Hiszpania czy Włochy<sup>3</sup>. Pierwotnym celem udziału ławy przysięgłych w postępowaniu karnym, który

---

\* dr, LL.M., adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski; e-mail: karolina.kremens@uwr.edu.pl

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2014/15/D/HS5/00658 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> Prawo do procesu z udziałem ławników (*jury trials*) umocowane jest na poziomie federalnym poprzez VI Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Na gruncie stanowym obowiązywanie tej normy zostało rozciągnięte poprzez XIV Poprawkę, co potwierdza także orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego (zob. m.in. *Duncan v. Louisiana*, 391 U.S. 145, 88 S.Ct. 1444, 20 L.Ed.2d. 491 (1968)).

<sup>3</sup> Chociaż przyznać trzeba, że statystyki wskazują, iż w każdym z tych krajów, ze względu na wysokie koszty postępowania z udziałem ławy przysięgłych oraz ich długotrwałość, ustępują miejsca innym sposobom zakończenia procesu karnego, w tym zwłaszcza procedurom konsensualnego zakończenia procesu, znanego w systemie amerykańskim jako *plea bargaining*. Zob. raport organizacji Fair Trials omawiający wspomniane statystyki oraz

stanowi jej immanentny element także do dnia dzisiejszego, jest udział czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych, wraz z ideą bycia sądzonym przez współobywateli (*by peers*).

Rzadko, zwłaszcza w kontynentalnej literaturze prawniczej, porusza się problematykę występowania w systemie amerykańskim innych form udziału czynnika społecznego. Do instytucji takich należy *Grand Jury*, co w wolnym przekładzie można przetłumaczyć jako Wielka Ława Przysięgłych. Jest to organ procesowy, składający się z obywateli, niewykształconych prawniczo, wybieranych w podobny sposób, jak ci, którzy wchodzi w skład zwyczajnej ławy przysięgłych orzekającej o winie. Sama jej nazwa, odnosi się do rozmiarów jakie przyjmuje, w przeciwieństwie do tej klasycznej, zwyczajnej ławy przysięgłych określanej również czasem jako *petit jury*. O ile zwyczajna ława orzekająca o winie składa się tradycyjnie z dwunastu ławników<sup>4</sup>, o tyle skład *grand jury* obejmuje ławników w liczbie od szesnastu do dwudziestu trzech.

Podstawowym zadaniem *grand jury* jest podejmowanie decyzji o dopuszczalności skargi kierowanej przez prokuratora do sądu. Stanowić ma w założeniu barierę wobec niesłusznych oskarżeń kierowanych przez prokuratora. Tym samym zadaniem *grand jury* jest przeciwdziałać nadużywaniu władzy przez oskarżyciela i chronić obywateli przed nadmierną ingerencją władzy, w sytuacjach, w których w odczuciu społecznym, oskarżenie miałoby niezasadny charakter. Jednocześnie *grand jury* wyposażona jest w niezwykle rozległe kompetencje śledcze, które sprawiają, że przed *grand jury* prokurator można prowadzić postępowania przygotowawcze i przeprowadzać dowody w sposób zwykle nieosiągalny dla organów ścigania w toku normalnego śledztwa. Te dwie kompetencje *grand jury* zostaną szczegółowo omówione poniżej.

Bezpośredni wpływ na powstanie artykułu miało wpływ wszczęcie postępowania karnego przeciwko byłym współpracownikom amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa – Paulowi Manafortowi oraz Richardowi Gatesowi, budzące powszechne zainteresowanie tak w kraju, jak i za granicą. W dniu 27 października 2017 roku na wniosek specjalnego prokuratora Roberta S. Muellera<sup>5</sup> *grand jury*

---

analizujący zagrożenia wynikające z nadmiernego wykorzystywania instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego w odniesieniu do USA oraz 89 innych państw – *The Disappearing Trial. Towards a rights-based approach to trial waivers system*, <https://www.fairtrials.org/wp-content/uploads/2017/04/Report-The-Disappearing-Trial.pdf> (dostęp: 24.11.2017).

<sup>4</sup> Dwunastu ławników orzeka o winie oskarżonego w federalnym systemie prawa, chociaż oskarżony może na piśmie wnosić o jej zmniejszenie (Reguła 23 (b) FRCP). Większość stanów również wymaga takiej liczby ławników w procesach o najcięższe przestępstwa, natomiast w sprawach o inne przestępstwa liczba ta może być zmniejszona nawet do sześciu.

<sup>5</sup> Na marginesie tylko niniejszych rozważań – ze względu na oczywisty brak miejsca na pogłębioną analizę tej kwestii – należy wskazać, że amerykańskie prawo federalne przewiduje możliwość powoływania tzw. specjalnych prokuratorów (*Special Counsel*), którym powierza się prowadzenie postępowań o szczególnym charakterze. Specjalny prokurator cieszy się wówczas bardzo wysokim poziomem niezależności i swobody w działaniu. Tworzenie takich stanowisk dopuszczalne jest także na gruncie stanowym. W dniu 17 maja 2017 roku p.o. zastępcy Prokuratora Generalnego (*acting Deputy Attorney General*) powołał na stanowisko specjalnego prokuratora Roberta S. Muellera, powierzając mu śledztwo w sprawie informacji, co do których zeznania przed komisją senacką złożył w dniu 20 marca 2017 roku ówczesny Dyrektor FBI James Comey, a które dotyczyły wpływu rządu Federacji Rosyjskiej

stołecznego Dystryktu Kolumbii skierowało do sądu federalnego akt oskarżenia (*indictment*) przeciwko P. Manafortowi oraz R. Gatesowi, w którym zarzucono obu oskarżonym we współsprawstwie (*conspiracy*) dwanaście czynów, w tym takich jak „konirowanie przeciwko Stanom Zjednoczonym” (*Conspiracy against the United States* – 18 United States Code § 371), pranie brudnych pieniędzy (*Conspiracy to Launder Money* – 18 U.S.C. § 1956(h)) czy składanie fałszywych zeznań (*False Statements* – 18 U.S.C. § 2, § 1001(a))<sup>6</sup>. W związku z podjęciem takich działań przeciwko oskarżonym Manafortowi i Gatesowi, pewnym zainteresowaniem zaczęła się cieszyć mało znana i jeszcze rzadziej w Polsce opisywana instytucja *grand jury*.

Postępowania z udziałem *grand jury* nie stanowią rzadkości w amerykańskiej praktyce sądów federalnych. W związku z tym, że procedura z jej udziałem jest wymagana przez prawo federalne za każdym razem, gdy prokurator zamierza skierować skargę do sądu w sprawach o zbrodnie zagrożone karą powyżej 1 roku pozbawienia wolności, instytucja ta wykorzystywana jest stosunkowo często. Co więcej, ze względu na specyfikę postępowań karnych o czyny stanowiące przestępstwa federalne, zwykle są to sprawy budzące duże zainteresowanie amerykańskiej opinii publicznej. Innym, bodajże równie szeroko komentowanym postępowaniem z udziałem *grand jury*, była sprawa wszczęta w 1998 roku z inicjatywy innego specjalnego prokuratora – Kennetha Starra wobec byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Billa Clintona, m.in. w związku z oskarżeniami o molestowanie seksualne oraz nielegalną sprzedaż nieruchomości. W niedługim czasie oczekiwane jest także wszczęcia postępowania przed *grand jury* przez nowojorskich prokuratorów w głośniejszej sprawie o przestępstwa na tle seksualnym, w której głównym, niechlubnym bohaterem jest hollywoodzki producent Harvey Weinstein.

## 2. UWAGI KONTEKSTOWE I TERMINOLOGICZNE

W tym miejscu warto jednak zatrzymać się na chwilę nad terminologią, która wraz z dyskusją nad toczącym się postępowaniem w sprawie *U.S. v. P. Manafort and R. Gates*<sup>7</sup> przedostała się do polskiej opinii publicznej. Otóż w większości przekazów prasowych w Polsce, po wydaniu przez *grand jury* decyzji w omawianej sprawie, pojawiło się stwierdzenie, że w toczącym się postępowaniu „przedstawiono zarzuty”<sup>8</sup>. I nawet tam,

---

na kampanię prezydencką w USA w 2016 roku. Jednocześnie R.S. Mueller został upoważniony do oskarżania przed sądem w sprawie wszystkich przestępstw federalnych, jakie uzna za stosowne (zob. zarządzenie o powołaniu R.S. Muellera – <https://www.justice.gov/opa/press-release/file/967231/download> (dostęp: 24.11.2017)).

<sup>6</sup> Akt oskarżenia dostępny na stronie internetowej amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości – <https://www.justice.gov/file/1007271/download> (dostęp: 24.11.2017).

<sup>7</sup> 1:17-cr-201.

<sup>8</sup> Zob. m.in. M. Orłowski, CNN: *Są pierwsze zarzuty w „rosyjskim śledztwie” przeciwko ludziom Trumpa*, „Gazeta Wyborcza”, 28 października 2017 roku (<http://wyborcza.pl/7,75399,22576168,cnn-sa-pierwsze-zarzuty-w-sledztwie-przeciwko-ludziom-donald.html>) oraz P. Malinowski, *USA: Zarzuty dla byłego szefa sztabu wyborczego Donalda Trumpa*, „Rzeczpospolita”, 30 października 2017 roku (<http://www.rp.pl/Prezydent--USA/171039903-USA-Zarzuty-dla-bylego-szefa-sztabu-wyborczego-Donald-Trump.html>).

gdzie tytuły artykułów prasowych odnosiły się do „oskarżenia”<sup>9</sup>, w treści publikacji znaleźć można głównie rozważania co do stawiania „zarzutów” przez wielką ławę. Ta nieścisłość ma istotne znaczenie, albowiem z punktu widzenia polskiej procedury karnej przedstawienie zarzutów regulowane art. 313 k.p.k. odnosi się wszakże do przejścia z fazy *in rem* w fazę *ad personam* w toku postępowania przygotowawczego i stanowi domenę prokuratora (w śledztwie) oraz policji i innych organów prowadzących postępowanie przygotowawcze (w dochodzeniu), natomiast oskarżenie jest czynnością zarezerwowaną dla prokuratora jako oskarżyciela publicznego (art. 45 § 1 k.p.k.), z nieistotnymi tu wyjątkami (art. 45 § 2 k.p.k.), i oznacza przejście z postępowania przygotowawczego w etap jurysdykcyjny<sup>10</sup>.

Na tym tle konieczne wydaje się jasne określenie, czy decyzja, którą podjęło *grand jury* w omawianej sprawie, polega na przedstawieniu zarzutów czy na skierowaniu skargi do sądu. Wydaje się, że właściwą odpowiedzią będzie taka, iż rozstrzygnięcie będące udziałem *grand jury* obejmuje w zasadzie obie te decyzje. System amerykański (i szerzej anglosaski) nie przewiduje bowiem długotrwałego i formalnego postępowania przygotowawczego, w którego toku podejmowana jest odrębna decyzja o przedstawieniu zarzutów, tak aby po zakończeniu tego etapu postępowania skierować formalną skargę do sądu przeciwko osobie w postanowieniu tym wskazanej. Decyzja określana mianem *charging*<sup>11</sup> w istocie zapada w chwili, w której prokurator podejmuje decyzję, czy należy daną osobę objąć oskarżeniem (*decision to prosecute*). W tym samym momencie amerykańskie postępowanie przygotowawcze teoretycznie ulega zakończeniu, aczkolwiek prawo dopuszcza, inaczej niż w Polsce, podejmowanie dalszych czynności wykrywczych przez organy ścigania i prokuratora, chociaż przyznać należy, że nie mają one waloru dowodowego, tak jak ma to miejsce w sformalizowanym polskim śledztwie czy dochodzeniu. Warto jednak pamiętać, że takiego waloru dowodowego nie mają one w systemie amerykańskim nigdy, a za dowód uznać można jedynie to, co przed sądem zostało przeprowadzone jako dowód po jego dopuszczeniu przez sąd. O tym, że decyzja *grand jury* nie jest jedynie „przedstawieniem zarzutów” w polskim rozumieniu tego słowa, świadczy przede wszystkim wejście w wyniku jej podjęcia postępowania karnego w etap jurysdykcyjny. A także fakt, że decyzja ta stanowi rodzaj skargi i określana jest mianem aktu oskarżenia (*indictment*), a co za tym idzie – żadna dodatkowa decyzja procesowa nie jest już podejmowana celem wszczęcia postępowania sądowego.

Wskazać trzeba jednocześnie, że *decision to prosecute* faktycznie traktowana być musi niejako jako akt wewnętrzny prokuratora, który samodzielnie ją podejmuje. Zresztą powierzenie tej decyzji właśnie prokuratorowi stanowi jeden z istotnych fundamentów amerykańskiego procesu karnego<sup>12</sup>. Natomiast dla jej skuteczno-

---

<sup>9</sup> K. Sikorski, *USA: Paul Manafort, były człowiek Trumpa, oskarżony o „spisek przeciwko USA”*, Polska Times, 30 października 2017 roku (<http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/usa-paul-manafort-byly-czlowiek-trumpa-oskarzony-o-spisek-przeciwko-usa,12628638/>).

<sup>10</sup> Taki stan rzeczy wynika wprost z przepisów k.p.k., mimo że w sensie językowym pojęcie „oskarżenia” mieścić może także sformułowanie zarzutów wobec danej osoby.

<sup>11</sup> Co nie do końca trafnie tłumaczone jest powszechnie właśnie jako „przedstawienie zarzutów”.

<sup>12</sup> Zobacz szerzej odnośnie decyzji o oskarżeniu w amerykańskim procesie karnym F.W. Miller, *Prosecution: The Decision to Charge a Suspect with a Crime*, Boston 1969.

ści i formalnego wejścia postępowania karnego w fazę jurysdykcyjną, konieczne staje się jej potwierdzenie poprzez sformułowanie aktu oskarżenia przez *grand jury*. Prawo przewiduje oczywiście, co stanowi raczej regułę w przypadku przestępstw drobniejszego rodzaju, że to sam prokurator podejmuje decyzję o skierowaniu skargi do sądu (*information*). Wówczas o dopuszczalności skargi decyduje sąd w toku specjalnego posiedzenia (*preliminary examination*), choć również od tej zasady odnotować można liczne wyjątki.

Na tle powyższego należy przyjąć, że decyzja podjęta przez *grand jury* w sprawie Manaforta i Gatesa faktycznie polegała nie tylko na przedstawieniu zarzutów podejrzanym, ale jednocześnie na ich oskarżeniu poprzez skierowanie skargi do federalnego sądu właściwego dla stołecznego Dystryktu Kolumbii. Tym samym postępowanie karne przeciwko obu oskarżonym weszło w etap postępowania jurysdykcyjnego, co nie oznacza jeszcze, że w rezultacie do rozstrzygnięcia sprawy na rozprawie dojdzie wkrótce czy w ogóle. Etap postępowania karnego od momentu skierowania aktu oskarżenia do sądu, do chwili rozpoczęcia się rozprawy, trwa zwykle w amerykańskim procesie karnym dosyć długo, stanowiąc batalię prawniczą o aprioryczne odrzucenie dowodów (*suppression of evidence*), a finalnie i tak większość oskarżonych, przyznając się do winy nawet na chwilę przed rozpoczęciem rozprawy, w rezultacie dobrowolnie poddaje się karze, co sprawia, że do rozstrzygnięcia na rozprawie w omawianej sprawie może nigdy nie dojść.

### 3. HISTORYCZNY ROZWÓJ GRAND JURY

Pierwsze, nie do końca jasne, źródła dotyczące istnienia *grand jury*, można odnaleźć jeszcze w czasach przed najazdem Normanów na Anglosasów<sup>13</sup>. W formie zbliżonej do tej znanej do dnia dzisiejszego, *grand jury* funkcjonuje w źródłach prawa od 1166 roku, kiedy to król angielski zdecydował się utworzyć organ składający się z dwunastu rycerzy lub innych wolnych mężczyzn, których rolą było oskarżanie tych, którzy, zgodnie z publiczną wiedzą, dopuścili się przestępstw w danej społeczności lokalnej<sup>14</sup>. Bezpośrednią przyczyną stworzenia tej instytucji była potrzeba wprowadzenia do ówczesnego centralnie zarządzanego systemu orzekania w sprawach karnych przez wysłanników królewskich, pewnego elementu lokalnej wiedzy, której mogli dostarczyć tylko członkowie danej społeczności<sup>15</sup>. W tym okresie organ ten łączył ze sobą niekiedy obowiązki *grand jury* i zwykłej ławy przysięgłych (*jury*), co w praktyce oznaczało, że postępowanie karne miało charakter inkwizycyjny, a nie skargowy, skoro ten sam organ jednocześnie oskarżał, jak i orzekał o winie. Z czasem, około 1368 roku, uprawnienia obu ław zostały rozdzielone, a *grand jury* zyskało kształt, w którym trwa praktycznie w stanie niezmienionym do dnia dzisiejszego<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> H.W. Kennedy, J.W. Briggs, *Historical and Legal Aspects of the California Grand Jury System*, California Law Review 1955, Nr 43, s. 251.

<sup>14</sup> H.W. Goldstein, S.M. Witzel, *Grand Jury Practice*, Nowy Jork 2016, s. 2-4.

<sup>15</sup> R.P. Alexander, S. Portman, *Grand Jury Indictment Versus Prosecution by Information – An Equal Protection-Due Process Issue*, Hastings Law Journal 1974, Nr 25, s. 999.

<sup>16</sup> W. Morse, *A Survey of the Grand Jury System*, Oregon Law Review 1931, Nr 10, s. 118.

Efektom prac *grand jury* było zawsze kierowanie skargi do sądu celem wszczęcia postępowania sądowego, które określano mianem aktu oskarżenia – *indictment*, zamiennie określanym tradycyjnie (także do dzisiaj) jako *true bill*.

Równoległe do rozwoju instytucji w tym kształcie, ewoluowała w historycznym systemie angielskim procedura oskarżania bez udziału *grand jury*<sup>17</sup>. Ten drugi system, który z czasem zdominował anglosaski proces karny, polegał na wszczynaniu postępowania przeciwko oskarżonemu przed sądem, poprzez złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzonego, określane mianem *criminal information*, które z czasem, po wprowadzeniu postępowań przygotowawczych z udziałem państwowych organów ścigania, zostało zastąpione przez prokuratorski akt oskarżenia o tej samej nazwie (*information*). Istnienie *grand jury* zostało z czasem zniesione na obszarze państw wchodzących w skład imperium brytyjskiego, w tym w samej Anglii i Walii (w 1933 roku)<sup>18</sup>. Do dnia dzisiejszego przetrwało jedynie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Funkcjonowanie *grand jury* w systemie amerykańskim usankcjonowane zostało przez wprowadzenie tej instytucji do amerykańskiej Konstytucji. Zgodnie z Piątą Poprawką „nikt nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zagrożone karą śmierci lub inne haniebne czyny (*infamous crime*) bez wydania przez *grand jury presentment*<sup>19</sup> lub aktu oskarżenia (*indictment*)”<sup>20</sup>. Wykorzystanie *grand jury* w toku śledztw federalnych, mimo że nie mające miejsca w każdej sytuacji, określane jest mianem „wszechobecnego”<sup>21</sup>. Jej funkcjonowanie zostało doprecyzowane w skodyfikowanych przepisach Federalnych Reguł Postępowania Karnego (*Federal Rules of Criminal Procedure*)<sup>22</sup>. Wynika z nich, że w każdym postępowaniu federalnym, którego przedmiotem jest zbrodnia zagrożona karą śmierci bądź karą pozbawienia wolności powyżej 1 roku, decyzję o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia podejmuje *grand jury* (Reguła 7(a)(1) FRCP). Oskarżony zachowuje jednak prawo do zrzeczenia się prawa do bycia oskarżonym poprzez akt oskarżenia skierowany przez *grand jury*, ale tylko w wypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej

<sup>17</sup> W. Morse, *A Survey of the Grand Jury System*, Oregon Law Review 1931, Nr 10, s. 118.

<sup>18</sup> J. Dressler, G.C. Thomas, *Criminal Procedure. Principles, Policies and Perspectives*, wyd. 6, St. Paul 2017, s. 919.

<sup>19</sup> Więcej na temat *presentment* poniżej.

<sup>20</sup> „No person shall be held to answer for a capital, or otherwise infamous crime, unless on a presentment or indictment of a Grand Jury, except in cases arising in the land or naval forces, or in the Militia, when in actual service in time of War or public danger; nor shall any person be subject for the same offense to be twice put in jeopardy of life or limb; nor shall be compelled in any criminal case to be a witness against himself, nor be deprived of life, liberty, or property, without due process of law; nor shall private property be taken for public use, without just compensation.”

<sup>21</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure. Cases, Comments, and Questions*, wyd. 14, St. Paul 2015, s. 750.

<sup>22</sup> Federal Rules of Criminal Procedure [dalej: FRCP] w wersji z 16 grudnia 2016 roku. FRCP stanowią obowiązujący powszechnie akt prawny wydawany na podstawie § 2072 United States Code [U.S.C.] przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych i nowelizowany przez Kongres (niższą izbę parlamentu Stanów Zjednoczonych), regulujący tryb postępowania przed sądami rejonowymi (*district courts*) i sądami apelacyjnymi (*courts of appeal*) na poziomie federalnym. Uchwalanie reguł prawnych dotyczących postępowania przed sądami przez sądy jest charakterystyczne dla systemu amerykańskiego także na poziomie stanowym.

1 roku, a tym samym nie dotyczy to zbrodni zagrożonych karą śmierci (Reguła 7(b) FRCP). Z kolei w przypadku występków prawo federalne dopuszcza skierowanie skargi do sądu zarówno przez *grand jury*, jak i prokuratora (Reguła 58(b)(1) FRCP).

Warto pamiętać jednocześnie, iż w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej obowiązuje dwutorowy system oskarżania w sprawach karnych: federalny i stanowy. Są to faktycznie 52 odrębne i niezależne systemy prawne (system federalny, systemy 50 stanów oraz system stołecznego Dystryktu Kolumbii)<sup>23</sup>. Zasady rządzące systemem federalnym, nawet te zakorzenione w amerykańskiej Konstytucji, nie zawsze przekładają się bezpośrednio na unormowania poszczególnych stanów a „stanowość” i odrębność instytucjonalno-prawna od rządu federalnego jest niezwykle silnie zakorzeniona w świadomości obywateli. Jednym z jej przejawów jest niezależność prawa stanowego od rozwiązań federalnych formułowanych nawet na poziomie konstytucyjnym. Przykładem może być właśnie brak konieczności stosowania procedury *grand jury* przez stany, pomimo że Piąta Poprawka nakazuje wprost wykorzystywać tę instytucję w procesie kierowania aktu oskarżenia do sądu. Co prawda, jak wynika z Czternastej Poprawki, stany muszą respektować prawa, które nadaje Konstytucja, jednakże orzeczeniem w sprawie *Hurtado v. California* potwierdzono, że nie dotyczy to Piątej Poprawki, w zakresie, w jakim nakazuje stosowanie instytucji *grand jury*<sup>24</sup>. Niemniej jednak w ponad połowie amerykańskich stanów, w ich stanowych ustawach zasadniczych, zawarto unormowania, które uwzględniają funkcjonowanie *grand jury* w różnym wymiarze, przynajmniej w przypadku niektórych najcięższych przestępstw, chociaż niekiedy wybór tej możliwości spoczywa na prokuratorze<sup>25</sup>. Tylko osiemnaście stanów, system federalny oraz Dystrykt Kolumbii przewidują obowiązek zwrócenia się do *grand jury* o sformułowanie aktu oskarżenia w przypadku każdej zbrodni<sup>26</sup>. Spośród tych kilkunastu stanów, które korzystają z dobrodziejstwa tej instytucji, najczęściej śledztwo jest już zakończone w chwili, w której prokurator kieruje wniosek do *grand jury* o skierowanie aktu oskarżenia, rzadziej korzysta się z *grand jury*, żeby przeprowadzić z jej udziałem śledztwo, a do zupełnych rzadkości należy sytuacja, gdzie śledztwo od początku do końca prowadzone jest z udziałem *grand jury*<sup>27</sup>.

#### 4. FUNKCJE GRAND JURY W AMERYKAŃSKIM POSTĘPOWANIU KARNYM

Podstawowym celem, dla którego utworzono *grand jury*, było stworzenie skutecznej bariery przed nadgorliwością prokuratury, tak aby zapobiec niesłusznym oskarżeniom. Organ ten nie należy ani do władzy sądowniczej, ani wykonawczej, ani ustawodawczej i ma działać „jako bufor albo rozjemca pomiędzy rządem a osobami

---

<sup>23</sup> Zob. szerzej K. Kremens, *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim*, Prok. i Pr. 2006, Nr 5, s. 93.

<sup>24</sup> 110 U.S. 516, 4 S.Ct. 111, 28 L. Ed. 232 (1884).

<sup>25</sup> J.M. Scheb, J.M. Schebb II, *Criminal Procedure*, Belmont 1999, s. 134.

<sup>26</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 13.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 749.

oskarżonymi o popełnienie przestępstwa”<sup>28</sup>. *Grand jury* powstało i ewoluowało przez lata jako idea, która wprowadza element przyzwoitości i sprawiedliwości do postępowania karnego<sup>29</sup>. Pierwotny cel istnienia *grand jury* został trafnie sformułowany przez sędziego Harlana w jego zdaniu odrębnym złożonym w sprawie *Hurtado v. California* z 1884 roku, który wskazał, że:

„w tajności śledztw prowadzonych przez *grand jury*, słabi i bezbronni – wyjęci spod prawa, być może ze względu na swoją rasę, lub ścigani przez nieuzasadniony jazgot społeczeństwa – znaleźli i dalej będą znajdować ochronę przeciwko formalnej opresji, okrucieństwu tłumu, machinacjom fałszywych oskarżeń oraz wrogości ludzi, którzy, używając prawa, pragną zrujnować swoich osobistych wrogów”<sup>30</sup>.

Istotnie, przyczyny utworzenia a nawet utrzymania w działaniu instytucji *grand jury* wydają się być nad wyraz chwalebne. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę odium napiętnowania, z którym wiąże się, także w naszym polskim procesie karnym, jeszcze nawet nie oskarżenie danej osoby przed sądem, ale już samo sformułowanie zarzutów przeciw podejrzanemu w trybie art. 313 k.p.k. Przez swoją tajność, postępowanie przed *grand jury* pozwala osobom, wobec których się toczy, uniknąć przedostania się do opinii publicznej informacji o tym, że sprawa w istocie ich dotyczy. Czasem jest to skuteczne bardziej, czasem mniej. W sprawie P. Manaforta i R. Gatesa do samego końca tożsamość osób, wobec których w dniu 27 października 2017 roku został skierowany akt oskarżenia, pozostawała ukryta i stanowiła źródło licznych spekulacji prasowych. Natomiast często zdarza się, że przyszły oskarżony jest już oficjalnie znany, zanim jeszcze *grand jury* zacznie procedować. Znanym powszechnie podejrzanym był m.in. prezydent Bill Clinton, o czym już wcześniej była mowa. Wiadomo także powszechnie, kim jest Harvey Weinstein. Tak więc reguły nie ma.

Funkcja *grand jury* postrzegana musi być w dwóch aspektach. Może bowiem działać albo jako organ śledczy, albo „oskarżycielski”. W założeniu, *grand jury* może prowadzić śledztwa, w trakcie których może przeprowadzać wszelakie dowody, włącznie z przesłuchiwaniami świadków oraz przyszłego oskarżonego, którego dotyczy toczące się postępowanie – wówczas przyjmuje się, iż działa jak „miecz” („*sword*”)<sup>31</sup>. Natomiast w swoim drugim wymiarze, kieruje do sądu akt oskarżenia, a mówiąc bardziej precyzyjnie – weryfikuje zasadność oskarżenia, które do sądu wobec oskarżonego chciałby skierować prokurator – wówczas działa jak „tarcza” („*shield*”)<sup>32</sup> chroniąc oskarżonego. Funkcji tych nie należy jednak rozdzielać, gdyż najczęściej *grand jury* wypełnia je jednocześnie, chociaż w niektórych stanach, prawo bądź praktyka limitują możliwości wykorzystania funkcji śledczej.

<sup>28</sup> United States v. Williams, 504 U.S. 36 (1992).

<sup>29</sup> S.W. Brenner, *The Voice of the Community: A Case for Grand Jury Independence*, Virginia Journal of Social Policy & Law 1995, Nr 67, s. 130.

<sup>30</sup> 110 U.S. 516, § 554–555, 4 S.Ct. 111, 28 L. Ed. 232 (1884)

<sup>31</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 747.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 747.



## 5. PRZEBIEG POSTĘPOWANIA PROWADZONEGO Z UDZIAŁEM GRAND JURY

*Grand jury* składa się z grupy ławników w liczbie od 16 do 23 (Reguła 6 (a) (1) FRCP)<sup>33</sup>. Ich kadencja trwa co do zasady dłużej niż rozpoznanie dopuszczalności skierowania aktu oskarżenia tylko w jednej sprawie. Ławnicy są powoływani bowiem na kadencje, w toku których mogą być zwotywni dla celów kolejnych postępowań. To zapobiega konieczności powoływania odrębnych ław dla każdej sprawy z osobna, co może być niezwykle czasochłonne<sup>34</sup>. Niejednoznaczne określenie, ilu członków ma sobie liczyć *grand jury* (od 16 do 23), wynika z tego, że powołuje się zwykle ich większą liczbę (23), natomiast do podjęcia decyzji wymagane jest swoiste *quorum* w liczbie 16. Ławnicy wybierani są, co do zasady, w sposób podobny do tego, w jaki sposób dobiera się ławników do składu zwyczajnej ławy, np. spośród posiadaczy prawa jazdy lub zarejestrowanych wyborców na danym terytorium. Natomiast szczególną wagę przywiązuje się do tego, aby procedura wyboru ławników do *grand jury* nie prowadziła do wykluczenia poszczególnych grup społecznych<sup>35</sup>. W przeciwieństwie do jednomyślnego orzekania o winie w wykonaniu zwykłej ławy przysięgłych, decyzja *grand jury* o skierowaniu aktu oskarżenia zapada większością głosów – przynajmniej 12 (Reguła 7(f) FRCP).

Postępowanie przed *grand jury* poświęcone jest przeprowadzeniu dowodów, tak aby ławnicy mogli podjąć decyzję o dopuszczalności skierowania aktu oskarżenia do sądu. W rzeczywistości *grand jury* odpowiada na pytanie, czy prokuratura zebrała wystarczającą liczbę dowodów, która uzasadniałaby wszczęcie postępowania sądowego, a standardem dowodu, któremu taki materiał dowodowy musi sprostać, jest tzw. uzasadnione podejrzenie (*probable cause*), niższe niż wymagane dla skazania oskarżonego – ponad uzasadnioną wątpliwość (*beyond reasonable doubt*)<sup>36</sup>. Co do zasady, *grand jury* proceduje na wniosek prokuratora, a efektem tego postępowania

---

<sup>33</sup> Większość stanów ustanawia liczbę ławników zasiadających w *grand jury* na podobnym poziomie. Przykładowo w stanie Alaska jest ich od 12 do 18 (§ 12.40.020 Alaska Statutes) a w stanie Utah od 9 do 15 (§ 77-10a-4 Utah Code Annotated).

<sup>34</sup> Zwłaszcza w stanach, które posługują się procedurą indywidualnego *voire dire*, tj. przesłuchań kandydatów na ławników podejmowanych kolejno wobec każdej ze zgłaszających się osób. Stanowi to przeciwieństwo zwykłej procedury *voire dire*, która dopuszcza badanie kwalifikacji kandydatów na ławników poprzez zadawanie pytań kilku osobom jednocześnie. W obu przypadkach wybór ławników, w zależności od powagi sprawy, może zająć od kilku godzin do kilku dni, a nawet tygodni, chociaż w pierwszym przypadku bez wątpienia będzie trwać zdecydowanie dłużej.

<sup>35</sup> Na przykład w sprawie *Castaneda v. Partida*, 430 U.S. 482, 97 S.Ct. 1272, 51 L.Ed.2d 498 (1977), amerykański Sąd Najwyższy uchylił wyrok skazujący w związku z ujawnieniem faktu, iż w składzie *grand jury*, które skierowało akt oskarżenia przeciwko oskarżonemu pochodzenia meksykańsko-amerykańskiego, osoby tego samego pochodzenia nie były należycie reprezentowane. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w sprawie *Vasquez v. Hillery*, 474 U.S. 254 (1986).

<sup>36</sup> Zob. więcej na temat standardu dowodzenia w amerykańskim procesie karnym K. Kremens, *Ciężar dowodu w procesie karnym państw common law*, [w:] W. Jasiński, J. Skorupka (red.), *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w procesie karnym*, Warszawa 2017, s. 216–224.

jest skierowanie (bądź nie) aktu oskarżenia (*indictment*)<sup>37</sup>. Główną cechą tych postępowań jest **nieograniczona kontrola, którą prokurator sprawuje nad działaniami ławników**. Zwykle pozostają oni pasywni, a wszystkie czynności w toku posiedzenia podejmuje prokurator, którego działaniom *grand jury* jedynie się przypatruje. Komentatorzy zwracają także uwagę, że żaden przepis prawa nie pozwala ławnikom na uzyskanie jakiegokolwiek dodatkowej pomocy w zakresie prowadzonego postępowania i polegają w tym zakresie wyłącznie na prokuratorze<sup>38</sup>. Poza prokuratorem, *grand jury* kontaktuje się jedynie z sędzią, który zaprzysięga ławników, przekazuje im instrukcje co do charakteru ich obowiązków oraz wspomaga w sytuacji, w której zdecydują się wezwać świadków celem złożenia zeznań, lecz nie bierze on udziału w samym postępowaniu<sup>39</sup>. Natomiast to prokurator zwołuje *grand jury*, kieruje przebiegiem posiedzeń, przeprowadza dowody, zadaje pytania wezwanym świadkom, wreszcie przygotowuje projekt samego aktu oskarżenia. Co prawda, nic nie stoi na przeszkodzie, aby ławnicy wzięli czynny udział w tych czynnościach, jednakże należy to do rzadkości. Dominacja nad przebiegiem postępowania przez prokuratora wydaje się być oczywistością, chociażby ze względu na wiedzę prawniczą, której ławnicy nie posiadają.

**Postępowanie przed *grand jury* ma charakter tajny.** Prawo do udziału w postępowaniu przed *grand jury* mają wyłącznie prokuratorzy, przesłuchiwanym świadkom, tłumaczom, jeżeli są potrzebni, oraz protokolant (Reguła 6(d)(1) FRCP). Samo postępowanie przed *grand jury* pozostaje utajnione (Reguła 6(e)(2) FRCP), wszystkie protokoły z posiedzeń ławy, a także zarządzenia oraz wezwania wydawane przez *grand jury* nie mogą nigdy zostać ujawnione (Reguła 6(e)(6) FRCP). Przyczyną takiego stanu rzeczy jest potrzeba zapewnienia ochrony osobie, przeciwko której toczy się postępowanie<sup>40</sup>. Jeżeli *grand jury* nie podjęłoby decyzji o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, wówczas nie ciąży na niej piętno związane z byciem podejrzanym. Teoretycznie efektem działalności *grand jury* jest skierowanie aktu oskarżenia do sądu, ale w praktyce jest nim uznanie, iż oskarżenie zgromadziło wystarczająco przekonujące dowody, aby skazać oskarżonego; jest to więc akt, który może zrujnować karierę i reputację<sup>41</sup>. Tajność postępowania ma również za zadanie chronić

---

<sup>37</sup> Piąta Poprawka przewiduje także, że *grand jury* może procedować również z urzędu, bez udziału prokuratora i w rezultacie kierować inny rodzaj skargi zwany *presentment*. O ile w przeszłości taka możliwość była stosowana, o tyle w chwili obecnej mianem *presentment* określane są jedynie swoiste raporty wydawane przez *grand jury* w sytuacjach, w których po przeprowadzonym śledztwie dojdzie do wniosku, że istnieją podstawy do skierowania aktu oskarżenia i obliuguje tym samym prokuratora do skierowania skargi do sądu, choć zachowuje on prawo do podjęcia ostatecznej decyzji w tej sprawie. Procedura taka ma miejsce w tych nielicznych stanach, które odeszły od koncepcji aktu oskarżenia kierowanego przez *grand jury* przy jednoczesnym zachowaniu tego organu w śladowym wymiarze. Zob. Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure....*, op. cit., przypis b, s. 747.

<sup>38</sup> S.M. Schiappa, *Preserving the Autonomy and Function of the Grand Jury*, „Catholic University Law Review” 1993, Nr 43, s. 332.

<sup>39</sup> M.L. Miller, R.F. Wright, *Criminal Procedures: The Police*, New York 2007, s. 725.

<sup>40</sup> S.C. Moak, R.L. Carlson, *Criminal Justice Procedure*, wyd. 8, Waltham 2013, s. 169. Zob. orzeczenie w sprawie *United States v. Procter & Gamble Co.*, 356 U.S. 677 (1958), w którym Sąd Najwyższy odnosi się w sposób kompleksowy do celów, jakim służy zachowanie tajności postępowań z udziałem *grand jury*.

<sup>41</sup> D. Heilbroner, *Rough Justice*, New York 1990, s. 197.

samych ławników przed atakami ze strony opinii publicznej, jak to niekiedy ma miejsce wobec członków zwykłej ławy wydających niepopularny społecznie wyrok skazujący czy uniewinniający, a nawet możliwym odwetem ze strony innych osób zainteresowanych rezultatem postępowania<sup>42</sup>.

Z drugiej jednak strony, obowiązek zachowania w tajemnicy treści i przebiegu postępowania przed *grand jury* obejmuje wszystkich jego uczestników poza świadkami (Reguła 6(e)(2)(b) FRCP). Oznacza to, że świadkowie mają prawo zreferować przebieg przesłuchania, któremu zostali poddani. Odmierna regulacja, zdaniem Sądu Najwyższego, stałaby w sprzeczności z treścią Pierwszej Poprawki do amerykańskiej Konstytucji zapewniającej wolność słowa<sup>43</sup>, choć w rezultacie może oznaczać ujawnienie wrażliwych informacji na temat osoby oskarżonego, które chronić ma w zamierzeniu instytucja *grand jury*. W praktyce świadkowie dzielą się niekiedy swoimi wrażeniami z przesłuchań dosyć ochoczo, czego przykładem mogą być informacje przekazywane prasie jeszcze na schodach sądu federalnego przez świadków zeznających w postępowaniu przed *grand jury* przeciwko prezydentowi Billowi Clintonowi w sprawie dotyczącej Moniki Lewinsky<sup>44</sup>. Co więcej, sam Bill Clinton po złożeniu zeznań przed *grand jury*, jeszcze tego samego dnia, wygłosił telewizyjne orędzie do narodu, relacjonując szczegółowo przebieg przesłuchania.

Oprócz funkcji, która stała u podstaw stworzenia *grand jury* – orzekania o dopuszczalności oskarżenia przed sądem, wypracowano w postępowaniu przed ławą, mechanizmy pozwalające jej na prowadzenie śledztwa. Co więcej, kiedy *grand jury* podejmuje działania jako „miecz”, stanowi jedyną w swoim rodzaju okazję dla prokuratora do uzyskania dowodów, których normalnie uzyskać nie może. Pośród mechanizmów, z których skorzystać może *grand jury*, jest jej uprawnienie do formalnego wezwania świadków celem złożenia przez nich zeznań jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (*subpoena ad testificandum*)<sup>45</sup>. Równoległe *grand jury* przysługuje także prawo do wezwania świadków do wydania rzeczy (*subpoena duces tecum*), np. dokumentów<sup>46</sup>. *Grand jury* ma także prawo do stosowania innych środków przymusu, np. w sprawie *United States v. Dionisio*, potwierdzono prawo *grand jury* do zobowiązania 20 świadków do złożenia próbek swoich głosów, celem przeprowadzenia badań porównawczych z materiałem uzyskanym na podstawie zarządzanej przez sąd kontroli rozmów<sup>47</sup>.

Uprawnienie *grand jury* do wezwania świadków celem złożenia zeznań jest niezwykle korzystne z punktu widzenia prowadzonego śledztwa. Prawo anglosaskie (nie tylko amerykańskie) wychodzi bowiem ze słusznego, zdaniem autorki

<sup>42</sup> *United States v. Procter & Gamble Co.*, 356 U.S. 677 (1958).

<sup>43</sup> *Butterworth v. Smith*, 110 S.Ct. 1376 (1990).

<sup>44</sup> S.C. Moak, R.L. Carlson, *Criminal Justice Procedure*, wyd. 8, Waltham 2013, s. 173.

<sup>45</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 750.

<sup>46</sup> Co prawda możliwość uzyskania zeznań prywatnych dokumentów w tym trybie nie jest oczywista, jako objęta zakresem Piątej Poprawki i prawem do niesamooskarżania się, o czym jeszcze poniżej, natomiast nie obejmuje ona dokumentów osób prawnych, np. spółek. Zob. *Braswell v. United States*, 487 U.S. 99 (1988). Podobnie także w sprawie *Doe v. United States*, 487 U.S. 201 (1988), w której obowiązek wydania dokumentów rozciągnięto również na zagraniczne banki mające swoje siedziby na Bermudach i Kajmanach

<sup>47</sup> 410 U.S. 1, 93 S.Ct. 764, 35 L.Ed. 2d 67 (1973).

niniejszego opracowania, założenia, że wolność jednostki nie może być ograniczana poprzez działania organów ścigania polegające na przymuszaniu do stawienia celu złożenia zeznań. Tym bardziej, że zobowiązanie jednostki pod rygorem kary porządkowej do stawienia się i złożenia zeznań, podejmowane na etapie postępowania przygotowawczego mającego charakter niejawnym, może nosić znamiona szykany, a świadek nie ma wówczas żadnej możliwości takim działaniom organu przeciwdziałać. Nadanie organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze takiego uprawnienia godzi faktycznie w wolność jednostki, a jako takie powinno być chronione w sposób szczególny, a zwłaszcza podlegać kontroli sądowej. Z tych powodów, w systemie anglosaskim uprawnienie do wezwania jednostki celem stawienia i złożenia zeznań posiada jedynie sąd (*subpoena*), natomiast nie posiadają go ani organy ścigania, ani prokurator, który, co do zasady, i tak nie bierze czynnego udziału w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Zanim postępowanie karne wejdzie w fazę jurysdykcyjną, organy ścigania mogą jedynie przeprowadzić ze świadkiem rozmowę za jego zgodą, tam gdzie świadek znajduje się w danej chwili, ewentualnie zapraszając go na komisariat. Jego obecność jest tam jednak wówczas dobrowolna, a rozmowa z nim prowadzona, nawet jeżeli rejestrowana w jakikolwiek sposób, może być przez świadka przerwana w dowolnym momencie. Jakikolwiek przymuszenie świadka do pozostania na komisariacie oznacza, iż został on zatrzymany (*custody*), powinien zostać pouczony o słynnych uprawnieniach *Miranda*<sup>48</sup>, a w rezultacie przysługują mu wówczas szczególne prawa. Warto bowiem pamiętać, że jeżeli świadek zostanie zatrzymany, co faktycznie będzie oznaczać, iż został uznany za podejrzanego, tym bardziej nie będzie skłonny do składania zeznań, korzystając z prawa do milczenia (*right to remain silent*). Taki system oczywiście ogranicza możliwości dowodowe organów ścigania, gdyż nie wszyscy potencjalni świadkowie będą skłonni podzielić się dobrowolnie swoją wiedzą.

Z punktu widzenia efektywności śledztwa, instytucja *grand jury* jawić się więc może jako niezwykle korzystna i także z tego powodu jej popularność jako instrumentu w rękach prokuratora, utrzymuje się ciągle na wysokim poziomie. Pozwala bowiem w istocie na przymusowe wezwanie świadka i zobowiązanie go do złożenia zeznań, tak jakby składał je przed sądem. Co interesujące, w literaturze zwraca się uwagę, że przesłuchanie przed *grand jury* wywiera na świadkach szczególnego rodzaju nacisk psychologiczny, co sprawia, że składają oni swoje zeznania szczególnie chętnie, nawet jeżeli wcześniej wobec organów ścigania milczeli<sup>49</sup>. Wynikać ma to z poczucia moralnego przymusu do bycia szczerym, w sytuacji, w której ujawnienie posiadanych informacji ma nastąpić nie wobec organów ścigania, ale wobec obywateli „równych sobie”<sup>50</sup>. Zdaniem komentatorów, identyfikowanie się świadków z ławnikami sprzyja otwartości, a niezłożenie prawdziwych zeznań postrzegane jest jako forma marnowania ich czasu, w sytuacji w której ławnicy podjęli się uczestniczenia w *grand jury* pomimo obowiązków zawodowych, rodzinnych i towarzyskich spoczywających na nich. Chociaż z drugiej strony podnosi się, że

<sup>48</sup> *Miranda v. Arizona*, 384 U.S. 436 (1966).

<sup>49</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFare, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 751.

<sup>50</sup> J. Keeney, P. Walsh, *The American Bar Association's Grand Jury Principles: A Critique From a Federal Criminal Justice Perspective*, Idaho Law Review 1978, Nr 14, s. 579.

sytuacja, w której świadek zeznaje w tajnym postępowaniu w obecności 23 ławników oraz prokuratora reprezentującego aparat ścigania, z którym nie chciał świadek wcześniej współpracować, bez udziału sądu, który zapewnia pewne poczucie bezpieczeństwa na rozprawie, a także bez wsparcia pełnomocnika, stwarza dojmujące poczucie samotności, zwłaszcza że niekiedy świadek może nie wiedzieć, z jakiego powodu został wezwany i czego postępowanie dotyczy<sup>51</sup>. I także z tego powodu powstające napięcie może powodować, że świadek skłaniać się będzie ku złożeniu zeznań.

W każdym przypadku, niepoddanie się wezwaniu przed *grand jury* do złożenia zeznań lub do wydania dowodów, stanowi przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (*criminal contempt*) i może skutkować nawet pozbawieniem wolności. Jeżeli informacja ma charakter inkryminujący, świadek może odmówić złożenia zeznań w oparciu o swoje uprawnienie wynikające z Piątej Poprawki, jednakże często świadkowie, którzy uprzednio nie chcieli współpracować z policją, w sytuacji, gdy są postawieni przed *grand jury* zmieniają zdanie i ujawniają wcześniej ukrywane informacje w toku przesłuchania<sup>52</sup>, o czym jeszcze poniżej.

Inną kwestię, w kontekście przeprowadzania dowodów przed *grand jury*, stanowi **zagadnienie dopuszczalności dowodów** na tym etapie postępowania. Jak wynika z jednego z fundamentalnych orzeczeń w sprawie *Costello v. United States*<sup>53</sup>, wiele z reguł dowodowych, które znajdują swoje zastosowanie w toku rozprawy w amerykańskim systemie procesu karnego, nie dotyczą postępowania przed ławą przysięgłych. Jedną z fundamentalnych zasad tego procesu (choć nie wolna od wielu wyjątków) – niedopuszczalność dowodów ze słyszenia (*hearsay evidence*)<sup>54</sup>, w postępowaniu przed *grand jury* nie znajduje zastosowania<sup>55</sup>. Także dowody podlegające oddaleniu w toku procesu jako sprzeczne z Czwartą<sup>56</sup> bądź Piątą<sup>57</sup> Poprawką do Konstytucji, są w postępowaniu przed *grand jury* dopuszczalne, choć pod pewnymi warunkami i z pewnymi ograniczeniami.

Kwestia obowiązywania (bądź nie) prawa do nieobciążania się (*privilege against self incrimination*) pozostaje jednym z najbardziej problematycznych zagadnień procedowania przed *grand jury*. Świadkowie wzywani przed *grand jury* nierzadko są członkami zorganizowanych grup przestępczych, wobec których prowadzone są postępowania i z tego powodu mogą obawiać się, że zeznania złożone w obecności prokuratora, mogłyby w rezultacie skutkować oskarżeniem ich samych. Wynikające z Piątej Poprawki do Konstytucji prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie, w sytu-

<sup>51</sup> Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 752.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 751.

<sup>53</sup> 350 U.S. 359, 76 S.Ct. 406, 100 L.Ed. 397 (1956).

<sup>54</sup> W prawie federalnym niedopuszczalność dowodu ze słyszenia opiera się na Regule 802 Federal Rules of Evidence, choć następne przepisy (Reguły 803 i 804) wskazują wiele wyjątków pozwalających na uwzględnienie tego rodzaju dowodu przez sąd.

<sup>55</sup> Chociaż niektóre stany odrzuciły rozstrzygnięcie w sprawie *Costello* i uznają dowody ze słyszenia również za niedopuszczalne w postępowaniach przed *grand jury* (zob. S.C. Moak, R.L. Carlson, *Criminal Justice Procedure*, wyd. 8, Waltham 2013, s. 170).

<sup>56</sup> Chodzi w szczególności o dowody niedopuszczalne ze względu na nieprawidłowo przeprowadzone przeszukania (*exclusionary rule*).

<sup>57</sup> Chodzi w szczególności o dowody uzyskane z naruszeniem zasady prawa do niesamooskarżania się (*privilege against self-incrimination*).

acji gdyby zeznania mogłyby narazić składającego je na odpowiedzialność karną, zdaniem Sądu Najwyższego obowiązuje w postępowaniu przed *grand jury*<sup>58</sup>. Jednakże do istotnych kompetencji *grand jury* należy uprawnienie do objęcia świadka zasłaniającego się owym prawem, do skorzystania z możliwości zagwarantowania świadkowi bezkarności (*immunity*) w zakresie kwestii, o których ma zeznać, a tym samym zmuszenia go do ich złożenia. Potwierdzone zostało to w orzeczeniu w sprawie *Kastigar v. United States*<sup>59</sup>, które podjęte niejednomyślnie, zmieniło dotychczasowe, nieco odmienne podejście Sądu Najwyższego do tej kwestii<sup>60</sup>.

W postępowaniach przed *grand jury* świadkowi nie przysługuje także uprawnienie do bycia reprezentowanym przez pełnomocnika bądź korzystania z jego pomocy<sup>61</sup>. Dopuszcza się jednak w niektórych jurysdykcjach możliwość konsultowania się świadka z pełnomocnikiem, pozostającym jednak poza salą, w której odbywa się posiedzenie. W takim samym stopniu dotyczy to przesłuchiwanego, który faktycznie jest podejrzanym, on również nie ma prawa korzystać z pomocy swojego obrońcy<sup>62</sup>.

W tym kontekście kwestią o fundamentalnym znaczeniu, pozostaje również **zakres dowodów przedstawianych *grand jury***. Postępowanie to nie ma charakteru kontradiktoryjnego, nie jest też „małym procesem” zbliżonym do tego z udziałem zwyczajnej ławy przysięgłych<sup>63</sup>. Opiera się wyłącznie na dowodach przedstawianych przez prokuratora, a podejrzany oraz jego obrońca nie mają ani prawa uczestniczyć w tym postępowaniu, ani przedstawiać swoich dowodów w jego toku<sup>64</sup>. Zasada jest, że po stronie prokuratora nie leży obowiązek ujawnienia dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego. W sprawie *United States v. Williams*, Sąd Najwyższy wskazał, że obciążenie prokuratora takim obowiązkiem pozostawałoby w sprzeczności z rolą, jaką *grand jury* ma spełniać w systemie amerykańskiego procesu karnego<sup>65</sup>. Zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego, a prawo wielu stanów zawiera odrębne regulacje nakazujące prokuratorowi w niektórych okolicznościach ujawniać ławie także dowody przemawiające na korzyść podejrzanego. W jednej ze spraw wskazano, że obowiązkiem prokuratora jest przedstawić *grand jury* dowody „odrzucające oskarżenie”, choć jednocześnie nie ma on obowiązku tłumaczyć znaczenia tych dowodów dla danej sprawy<sup>66</sup>. Z drugiej strony różnorakie kodeksy etyczne i instrukcje dla prokuratorów, nakazują prokuratorom ujawniać dowody przemawiające na korzyść oskarżonego, także w postępowaniach z udziałem

<sup>58</sup> *Lefkowitz v. Turley*, 414 U.S. 70, 94 S.Ct. 316, 38 L.Ed.2d 274 (1973).

<sup>59</sup> 406 U.S. 441, 92 S.Ct. 1653, 32 L.Ed.2d 212 (1972).

<sup>60</sup> Zob. w szczególności *Counselman v. Hitchcock*, 142 U.S. 547 (1892).

<sup>61</sup> *In re Groban's Petition*, 352 U.S. 330, 77 S.Ct. 510, 1 L.Ed.2d 376 (1957).

<sup>62</sup> *United States v. Mandujano*, 425 U.S. 564, 96 S.Ct. 1768, 48 L.Ed.2d 212 (1976).

<sup>63</sup> M.L. Miller, R.F. Wright, *Criminal Procedure. Prosecution and Adjudication. Cases, Statutes and Executive Materials*, Nowy Jork 2011, s. 217.

<sup>64</sup> J.M. Scheb, J.M. Schebb II, *Criminal Procedure...*, op. cit., s. 134.

<sup>65</sup> *United States v. Williams*, 504 U.S. 36, 112 S.Ct. 1735, 118 L.Ed. 2d 352 (1992)

<sup>66</sup> *Schuster v. Eighth Judicial District Court*, 160 P.3d 873 (Nevada 2007).

łem *grand jury*. W Wytycznych dla prokuratorów federalnych (*U.S. Attorney's Manual*) sformułowano taki obowiązek wprost (§ 9-11.233)<sup>67</sup>.

Postępowanie przed *grand jury* kończy się głosowaniem, w którym ławnicy większością 12 głosów (Reguła 6 (f) FRCP) decydują o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu. Podjęcie takiej decyzji wprowadza postępowanie do etapu jurysdykcyjnego. Obrona może jednak, już na etapie międzyinstancyjnym, wnosić o odrzucenie oskarżenia (*dismiss the indictment*)<sup>68</sup>.

## 6. KRYTYKA GRAND JURY

W literaturze już od wielu lat spotkać można nawoływania do porzucenia instytucji *grand jury* na rzecz prokuratorskich aktów oskarżenia<sup>69</sup>. Argumenty przywoływane w tych dyskusjach mają różnoraki charakter. Wskazuje się przede wszystkim, że jest to procedura niejednoznaczna moralnie, mająca zupełnie niekontradiktoryjny charakter oraz że pozbawia podejrzanego właściwie jakiegokolwiek głosu w toku tego postępowania. Podnosi się także, że postępowania z udziałem *grand jury* są drogie, długotrwałe i problematyczne z punktu widzenia logistycznego. Już samo utworzenie *grand jury* poprzez wybór ławników pochłania dużo czasu. Natomiast najbardziej problematyczne jest zapewnienie ławnikom, zwłaszcza w postępowaniach medialnych budzących żywe zainteresowanie w społeczeństwie, ochrony i komfortu w podejmowaniu niezależnej decyzji. Uwagi te w zasadzie należy uznać za trafne, chociaż reguły etyczne obowiązujące prawników częściowo przynajmniej powinny marginalizować zachowania niejednoznacznie moralnie.

Krytyka kierowana pod adresem tej instytucji koncentruje się jednak w największym stopniu na instrumentalizacji tej instytucji przez prokuratorów. O tym, że *grand jury* niekoniecznie najlepiej spełnia swoje funkcje, świadczyć może jedno z najczęściej przywoływanych stwierdzeń, oceniających tę instytucję, w którym wskazuje się, że „*grand jury* oskarżyłoby kanapkę z szynką, gdyby prokurator o to ławników poprosił”<sup>70</sup>. Wypowiadając się nieco mniej obrazowo, amerykański Sąd

---

<sup>67</sup> Podobną regulację zawarto w Regule 3-3.6 (b) wytyczne obowiązujące wszystkich prokuratorów w Stanach Zjednoczonych (American Bar Association Standards for Criminal Justice, Prosecution Function Standards).

<sup>68</sup> S.C. Moak, R.L. Carlson, *Criminal Justice...*, *op. cit.*, s. 171.

<sup>69</sup> Zob. m.in. G. Lawyer, *Should the Grand Jury System Be Abolished?*, „Yale Law Journal” 1906, Nr 15, s. 178–187 oraz nieco bardziej współcześnie B.E. Brogan, *Criminal Procedure – Should the Grand Jury System Be Abolished?*, „Kentucky Law Journal” 1956, Nr 45, s. 158 oraz A.D. Leipold, *Why Grand Juries do Not (and Cannot) Protect the Accused*, „Cornell Law Review” 1995, Nr 80, s. 260 i n. W polskiej literaturze zob. krótką i negatywną ocenę *grand jury* w: R. Tokarczyk, *Etyka prokuratora – zarys przedmiotu*, „Prokuratura i Prawo” 2004, Nr 6, s. 28.

<sup>70</sup> Takie zdanie przywoływane jest m.in. przez R.M. Cassidy, *Toward A More Independent Grand Jury: Recasting and Enforcing the Prosecutor's Duty to Disclose Exculpatory Evidence*, „Georgetown Journal of Legal Ethics” 2000, Nr 13, s. 361 oraz S. Bibas, *Judicial Fact-Finding and Sentence Enhancements in a World of Guilty Pleas*, „Yale Law Journal” 2001, Nr 110, s. 1171 (przypis 403). W innej wersji zdanie to brzmi „jeżeli dasz im [*grand jury*] serwetkę, to też ją podpiszą” (tak m.in. R.L. Braun, *The Grand Jury – Spirit of the Community?*, „Arizona Law Review” 1974, Nr 15, 914-15 (n 144).

Najwyższy w sprawie *United States v. Dionisio* również wyraził przekonanie, że „*grand jury* może nie zawsze realizować swoją funkcję jako bastion ochronny stojący stabilnie pomiędzy przeciętnym obywatelem a nadgorliwym prokuratorem...”<sup>71</sup>. Nawet sędziowie Marshall i Douglas, którzy w cytowanej sprawie złożyli zdanie odrębne, wskazywali, że *grand jury*, zamiast pełnić swoją rzeczywistą funkcję, stało się z czasem „narzędziem w rękach władzy wykonawczej”<sup>72</sup>.

Statystycznie rzecz biorąc, *grand jury* bardzo rzadko podejmuje decyzje odmienne od intencji prokuratora. Jak wynika z oficjalnych danych, prokuratorzy uzyskują akty oskarżenia w 99,6% spraw, w których zawnioskują o to do *grand jury*<sup>73</sup>. W literaturze przywołuje się głównie przykłady kierowania aktów oskarżenia do sądu, zawsze wtedy, gdy prokurator tego się domagał. Ale wielka ława przysięgłych zwykle podejmuje decyzje zgodne z intencją prokuratora także, gdy nie życzy on sobie oskarżenia w sprawie. Prokurator może bowiem nie być przekonany o konieczności oskarżenia sprawcy, ale jednocześnie, nie chcąc tłumaczyć się ze swojej decyzji przed pokrzywdzonym lub jego rodziną, może posłużyć się *grand jury* wykorzystując ją jako własną, swoistą tarczę, wobec ewentualnych zarzutów kierowanych pod jego adresem<sup>74</sup>. Niekiedy prokuratorzy decydują się na skorzystanie z tej instytucji także w przypadku spraw o charakterze politycznym, tak aby odpowiedzialność za podjęcie decyzji o skierowaniu skargi do sądu rozmywała się pomiędzy niego samego i ławników<sup>75</sup>.

Zwraca się uwagę w literaturze, że nadmierna władza prokuratora nad ławnikami zasiadającymi w składzie *grand jury* stanowi największe niebezpieczeństwo dla jej właściwego funkcjonowania. Dlatego też spotkać można propozycje odrzucenie doradczej roli prokuratora w postępowaniu z udziałem *grand jury*<sup>76</sup>. W zamian, np. wzorem systemu przyjętego na Hawajach, proponuje się powoływanie niezależnego od prokuratury „pełnomocnika wielkiej ławy” („*grand jury counsel*”) mającego obowiązek doradzać ławnikom we wszystkich postępowaniach prowadzonych przed nimi (2016 Hawaii Revised Statutes §§ 612-51 do 612-60)<sup>77</sup>. Wówczas to nie prokurator uczestniczy w posiedzeniach przed *grand jury*, ale właśnie jej pełnomocnik. Nie może dziwić w tym kontekście opór prokuratorów przed wprowadzeniem tej instytucji do innych stanowych porządków prawnych.

Szanse na odrzucenie instytucji *grand jury* należy uznać jednak za mało realne. Jak podnosi A.D. Leipold, fakt, że instytucja ta znajduje swoje źródło w unormowaniach konstytucyjnych, uniemożliwia właściwie jej likwidację, gdyż wymagałaby

<sup>71</sup> 410 U.S. 1 [1973] para. 17.

<sup>72</sup> 410 U.S. 1 [1973] para. 23.

<sup>73</sup> J. Dressler, G.C. Thomas, *Criminal Procedure...*, *op. cit.*, s. 918. Podobnie także J.M. Scheb, J.M. Scheb II, *Criminal Procedure...*, *op. cit.*, s. 134.

<sup>74</sup> J. Dressler, G.C. Thomas, *Criminal Procedure...*, *op. cit.*, s. 919. Autorzy jako przykład przywołują postępowanie, w którym prokurator skierował do rozważenia przez *grand jury* sprawę, w której 30-letnia kobieta była podejrzana o współzycie z 16-letnim uczniem za jego zgodą (tzw. *statutory rape*). Po przeprowadzeniu postępowania, *grand jury* nie zdecydowało się na skierowanie aktu oskarżenia do sądu zgodnie z intencją prokuratora.

<sup>75</sup> M.L. Miller, R.F. Wright, *Criminal Procedure. Prosecution...*, *op. cit.*, s. 216.

<sup>76</sup> S.W. Brenner, *The Voice of the Community...*, *op. cit.*, s. 124.

<sup>77</sup> Zresztą instytucja pełnomocnika wielkiej ławy niebędącego prokuratorem przewidziana jest także w art. 11 Konstytucji Hawajów.



zmiany w ustawie zasadniczej, co zawsze budzi polityczny opór<sup>78</sup>. Jednocześnie nie można odmówić *grand jury* pewnych zalet. Wśród nich odnaleźć można możliwość prowadzenia czynności dowodowych w zakresie niedostępnym normalnie dla organów ścigania, co zwiększa kompetencje śledcze i efektywność postępowań przygotowawczych. Pozwala także na jeszcze szersze włączanie społeczeństwa w funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Spotkać można wręcz takie głosy, które wprost nawołują do silniejszego związania ławników ze sprawami, w których podejmują swoje decyzje poprzez ich wybór wyłącznie z grona osób, które zamieszkują teren oznaczony tym samym kodem pocztowym, co miejsce popełnienia przestępstwa/rozpoznania sprawy<sup>79</sup>. Nawet jeżeli zalety te mają charakter jedynie fasadowy, przemawiają za utrzymaniem *grand jury*, zwłaszcza, że jej najzagorzalszymi krytykami są oskarżeni i ich obrońcy, co w naturalny sposób budzi pewne obawy w społeczeństwie<sup>80</sup>. Niekiedy pojawiają się nawet głosy przemawiające jednoznacznie na korzyść tej instytucji. R. Fairfax argumentuje, że *grand jury* stanowi rodzaj kontroli wobec wszystkich władz państwowych od sądowniczej przez wykonawczą, nawet po prawodawczą, poprzez zapewnienie komunikacji pomiędzy społeczeństwem a instytucjami państwowymi<sup>81</sup>. Choć przyznać należy, że takie głosy należą do rzadkości, a więcej jest argumentów przeciw niż za jej utrzymaniem, pozycja *grand jury* w amerykańskim procesie karnym wydaje się pozostawać niezagrożona.

## 7. JEŻELI NIE GRAND JURY, TO CO?

Warto jednak pamiętać, że orzekanie o dopuszczalności oskarżenia przez *grand jury* stanowi tylko jedną z form podejmowania tej decyzji i to wcale nie najbardziej popularną. Wiele krajów kręgu *common law* nigdy nie stosowało instytucji *grand jury* albo odeszło od tego pomysłu dawno temu. Także duża grupa amerykańskich stanów, nawet pierwotnie akceptujących tę instytucję, z czasem również od niej się odzegnała. W tych stanach, które odrzuciły instytucję *grand jury*, przyjęto procedurę swoistej sądowej kontroli dopuszczalności aktu oskarżenia określanej mianem *preliminary examination* albo *preliminary hearing*. Co więcej, także w systemie federalnym oraz tych stanach, które przewidują podejmowanie decyzji o skierowaniu aktu oskarżenia przez *grand jury*, współistnieje ona równolegle z procedurą *preliminary hearing*. I to właśnie ta procedura dominuje w amerykańskim procesie karnym.

Procedura *preliminary hearing* w prawie federalnym ma zastosowanie w sprawach dotyczących niektórych występków (Reguła 5.1(a) FRCP). Podobne regulacje przewidują przepisy stanowe. Celem tej procedury jest ustalenie, czy zebrane dowody uzasadniają rozpoznanie sprawy przed sądem. Procedura *preliminary*

<sup>78</sup> A.D. Leipold, *Why Grand Juries...*, *op. cit.*, s. 314.

<sup>79</sup> K.K. Washburn, *Restoring the Grand Jury*, „Fordham Law Review” 2008, Nr 76, s. 2378–2383.

<sup>80</sup> A.D. Leipold, *Why Grand Juries...*, *op. cit.*, s. 314–317.

<sup>81</sup> R.A. Fairfax Jr., *Grand Jury Discretion and Constitutional Design*, „Cornell Law Review” 2008, Nr 93, s. 762.

*examination* odbywa się przed sędzią<sup>82</sup>, który po zbadaniu materiału dowodowego przedstawionego przez prokuratora w obecności oskarżonego i jego obrońcy, podejmuje decyzję, czy w sprawie występuje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (*probable cause*), które pozwala skierować sprawę na rozprawę. Procedura *preliminary hearing* ma charakter kontradiktoryjny, oskarżonemu przysługuje prawo do bycia reprezentowanym przez obrońcę, a obrona ma prawo przedstawić dowody przemawiające na korzyść oskarżonego<sup>83</sup>. Pod tym względem, postępowanie to gwarantuje oskarżonemu wszystkie prawa, których procedura z udziałem *grand jury* w ogóle nie przewiduje.

Z technicznego punktu widzenia czynność ta, w przeciwieństwie do decyzji podejmowanej przez *grand jury*, należy już do postępowania międzyinstancyjnego, określanego mianem przedprocesowego (*pre-trial*), albowiem skarga (w tym wypadku określana mianem *information* a nie *indictment*) została już wniesiona przez prokuratora. W praktyce jednak procedura ta pełni identyczną funkcję, co postępowanie przed *grand jury* w jego funkcji oskarżycielskiej – zapewnia podjęcie niezależnej oceny, czy skarga prokuratora ma zasadny charakter<sup>84</sup>. Natomiast w toku procedury *preliminary hearing* nie przewiduje się podejmowania żadnych czynności o charakterze śledczym, takich jak przymusowe wzywanie świadków celem złożenia zeznań czy wydania dokumentów i pod tym względem nie ma nic wspólnego ze śledczą funkcją podejmowaną przez *grand jury*, o której wcześniej była mowa.

Jednocześnie należy pamiętać, że nie w każdym jednak przypadku weryfikacja zaistnienia podstaw do skierowania skargi do sądu z wykorzystaniem procedury *preliminary hearing* będzie miała miejsce. W wielu stanach przyjmuje się, że w przypadku przestępstw o stosunkowo małym ciężarze gatunkowym, takiej weryfikacji w ogóle się nie przewiduje. Dzieje się tak również w sprawach, w których oskarżony poddaje się karze w toku procedury *plea bargaining*, co oznacza zdecydowaną większość postępowań rozstrzyganych przed amerykańskimi sądami.

Jako ciekawostkę warto wspomnieć także, że system amerykański może przewidywać pewne wariacje systemu *grand jury*. Na przykład na terenie stanu Connecticut instytucja *grand jury* w opisanym powyżej formie nie funkcjonuje. Prawo tego stanu przewiduje natomiast możliwość powołania na wniosek prokuratora tzw. jednoosobowej wielkiej ławy śledczej („*one-man investigative grand jury*”<sup>85</sup>). Jednak tą jedną osobą nie jest niewykształcony prawniczo ławnik, jak ma to miejsce w klasycznym *grand jury*, lecz sędzia orzekający w stanie Connecticut, powoływany w specjalnej, dosyć skomplikowanej procedurze (§ 54-47b Connecticut General Statutes). Mimo

---

<sup>82</sup> Zwykle chodzi o tzw. *magistrate* czy *justice of peace*, który niekoniecznie musi posiadać wykształcenie prawnicze.

<sup>83</sup> Chociaż w praktyce najczęściej ogranicza się jedynie do przesłuchania świadków oskarżenia (Y. Kamisar, W.R. LaFave, J.H. Israel i inni, *Modern Criminal Procedure...*, op. cit., s. 13).

<sup>84</sup> *Hurtado v. California*, 110 U.S. 516, 536-38 (1884).

<sup>85</sup> Termin ten nie został jednak ujęty w prawie stanowym, jednakże jest powszechnie stosowany w orzecznictwie, pojawił się m.in. w sprawie *Connelly v. Doe*, 213 Conn. 66, 70 (1989).

że ten rodzaj *grand jury* stanowi wytwór ustawy<sup>86</sup> i jest właściwie zaprzeczeniem wszystkiego, czym oryginalnie *grand jury* miało być, tj. głosem obywateli stanowiącym barierę wobec opresji ze strony państwa, ze względu na funkcję którą spełnia, określany jest w dalszym ciągu identyczną nazwą<sup>87</sup>. Jednoosobowe *grand jury* pełni wyłącznie funkcję śledczą, a decyzje o skierowaniu skargi do sądu podejmuje wówczas sam prokurator poddając ją weryfikacji w toku *preliminary examination* (z udziałem innego sędziego). Samo postępowanie z udziałem jednoosobowego śledczego *grand jury*, przypomina procedowanie z udziałem jej klasycznego odpowiednika. Mimo że w tym przypadku prokurator współpracuje z sędzią a nie obywatelami, podejmuje działania w zbliżony sposób, wnosząc o przeprowadzenie dowodów, które poza tą procedurą pozostają niedostępne (wezwanie świadka celem złożenia zeznań lub wydania dokumentów itp.). W praktyce sędzia będzie jednak współpracował z prokuratorem dosyć swobodnie, mając o wiele większą świadomość prawną niż ławnicy i można spodziewać się nawet pewnej inicjatywy dowodowo-śledczej z jego strony. Statystyki wskazują jednak, iż w tej formie prowadzi się znikomą liczbę postępowań – zaledwie jedno rocznie<sup>88</sup>. Mimo, że instytucja ta daje ogromne możliwości śledcze, przyczyną takiego stanu rzeczy jest m.in. wielostopniowa, bardzo skomplikowana i czasochłonna procedura wyznaczania sędziego do jednoosobowego *grand jury*, co znacząco wpływa na opóźnienie czynności śledczych, a tym samym może prowadzić do utraty dowodów<sup>89</sup>. Z tego powodu prokuratorzy znacznie częściej kierują skargę do sądu tylko na podstawie dowodów przeprowadzonych przez policję, biorąc na siebie ryzyko, że materiał taki może okazać się niewystarczający dla skazania oskarżonego.

## 8. PODSUMOWANIE

Historia *grand jury* na przestrzeni wieków przerodziła się z opowieści o organie blokującym niesłuszne prokuratorskie oskarżenia, w historię prokuratora, który w subtelny sposób przejmuje kontrolę nad głosem społeczeństwa<sup>90</sup>. Jak wynika z prowadzonych badań, *grand jury* stało się raczej „pieczętką prokuratora”, aniżeli krytyczną weryfikacją jego działań, czym w założeniu być powinno<sup>91</sup>. Pierwotna idea, dla której zdecydowano się utworzyć *grand jury*, tj. uzyskanie wiarygodnych informa-

---

<sup>86</sup> W całości kształt tej instytucji regulują przepisy § 54-47a – § 54-47h Connecticut General Statutes.

<sup>87</sup> *State v. Menillo*, 159 Conn. 264, 273 (1970).

<sup>88</sup> Pomiedzy 1985 a 2015 rokiem prokuratorzy wnioskowali o utworzenie *grand jury* tylko 43 razy, a tylko w 27 przypadkach wyrażono na to zgodę (M. Kirby, Connecticut's Investigatory Grand Jury, Office of Legislative Research (2016-R-210), September 2016, <https://www.cga.ct.gov/2016/rpt/pdf/2016-R-0210.pdf> (dostęp: 15.11.2017)).

<sup>89</sup> M.A. Gailor, *Grand Jury, Arraignment, Transfers from Juvenile Court, Bail and Probable Cause Hearings*, [w:] C.J. Schuman, *Connecticut Criminal Procedure*, Hartford 2015, s. 135.

<sup>90</sup> S.W. Brenner, *The Voice of the Community: A Case for Grand Jury Independence*, „Virginia Journal of Social Policy & Law” 1995, Nr 67, s. 130.

<sup>91</sup> R.P. Alexander, S. Portman, *Grand Jury Indictment Versus Prosecution by Information – An Equal Protection-Due Process Issue*, „Hastings Law Journal” 1974, Nr 25, s. 998.

cji o czynach popełnionych w danej społeczności lokalnej, formułowanych w skardze do sądu inicjującej sądowy etap postępowania karnego, od dawna nie znajduje już swojego zastosowania. Ławnicy, zasiadający w obecnie obradujących *grand jury*, nie dysponują jakąkolwiek uprzednią wiedzą o przestępstwach popełnianych na danym terenie, nad którymi mają się pochylić. Wtórna rola, jaką przyjęło na siebie *grand jury*, tj. weryfikacja skargi prokuratora w celu ochrony przed niesłusznymi oskarżeniami oraz umożliwienie uzyskania nieosiągalnych w inny sposób dowodów, przetrwała do dnia dzisiejszego, choć nie bez ubytków w swojej istocie.

Patrząc jednak na te funkcje *grand jury*, które przetrwały do dnia dzisiejszego, należy zadać sobie pytanie, czy jest to mechanizm, który pozwala na efektywną kontrolę działań prokuratora także w XXI wieku? Z punktu widzenia powyżej przedstawionych zastrzeżeń i argumentów wydaje się, że odpowiedź jest jednoznaczna: nie. Z jednej strony prokurator kieruje działaniami *grand jury*, korzystając faktycznie z autorytetu ławy i wzywając niewspółpracujących świadków na przesłuchanie oraz domagając się dostępu do informacji, do których w normalnej sytuacji organy ścigania nie miałyby dostępu. Z drugiej strony, posługując się swoją wiedzą i wykorzystując swoją pozycję, prokurator w miękki sposób popycha ławników do podjęcia decyzji o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu. Skoro statystyki wskazują, że szanse na odrzucenie prokuratorskiego wniosku przez *grand jury* są właściwie minimalne, instytucja ta nie pełni takiej roli, jaką rzeczywiście powinna sprawować. Nie stanowi bowiem żadnej bariery pozwalającej na zachowanie społecznej kontroli wobec nadużyć prokuratora przy oskarżaniu, a *de facto* przerodziła się wyłącznie w instrument, za pomocą którego prokurator może osiągnąć swoje cele.

Wydaje się, że w istocie pytanie o znaczenie *grand jury* powinno mieć charakter nieco szerszy. Fundamentalnym staje się zagadnienie, czy korzystanie z *grand jury* w toku postępowania karnego zabezpiecza wszystkie prawa oskarżonego w sposób właściwy. Można oczywiście stwierdzić, że dzięki tej instytucji prokurator amerykański uzyskuje dostęp do informacji, których by nie uzyskał w inny sposób, m.in. zeznań świadków nie współpracujących z organami ścigania, i uznać, że jest to mechanizm prawidłowy. Z kontynentalnego punktu widzenia, w zasadzie część z podejmowanych przed *grand jury* czynności, nie powinna budzić większych zastrzeżeń. Wzywanie świadków (oraz podejrzanych) celem złożenia przez nich zeznań (wyjaśnień), a także wydawanie postanowień o żądaniu wydania rzeczy, stanowi z kontynentalnego punktu widzenia codzienność prokuratorską. Jednakże nawet gdyby przyjąć, zgodnie z założeniami kontynentalnego procesu karnego, że podejmowanie takich działań ma charakter uprawniony, wątpliwości budzi raczej fakt, że instytucja ta wykorzystywana jest przez prokuratora instrumentalnie, jako oręż w walce z podejrzanymi, podczas gdy w założeniu ma podejrzanych chronić. Być może z tego względu warto zastanowić się, czy nawet instytucja wprowadzana dla najszlachetniejszych celów – ochrony obywatela przed niesłusznymi oskarżeniami prokuratora – nie służy odmiennym celom, faktycznie godząc w prawa jednostki.

To tylko prowadzi do dalszej konstatacji, iż możliwość manipulowania członkami *grand jury* przez prokuratora, wydaje się być właściwie nieograniczona, chociażby ze względu na brak prawniczego wykształcenia ławników i podstawowej wiedzy co do mechanizmów i zasad rządzących procesem karnym. To samo dotyczy zresztą

do pewnego stopnia zwykłej ławy przysięgłych, chociaż zmienia sytuację znacząco fakt, iż postępowanie z ich udziałem ma charakter jawny, a wszystkie dowody, których przeprowadzenia są świadkami odbywają się na rozprawie, w kontradiktoryjnej formule i pod przewodnictwem sędziego, a w ich tajnych obradach nie uczestniczy nikt spoza ich własnego grona. Przywołując ponownie ostentacyjnie lekceważące zdania, o oskarżaniu przez *grand jury* nawet kanapki z szynką czy serwetki, można by właściwie zakończyć dyskusję na ten temat.

Jednak wobec ławy przysięgłych w tym kształcie, można sformułować jeszcze jedną uwagę krytyczną. Pokładanie nadziei w tym, że udział obywateli w działalności organów wymiaru sprawiedliwości zdecydowanie ulepszy system i jego funkcjonowanie jest złudną nadzieją. W tych postępowaniach, w których osoby nieznające zawilosci prawa będą uczestniczyć, istnieje zawsze potencjalne zagrożenie, że ulegną zdaniu bardziej rozeznanego, znającego zasady i przepisy prawnika i będą pozostawać pod jego znacznym wpływem, być może nawet niezależnie od jego rzeczywistych zamiarów. Jest to tym łatwiejsze, im bardziej dane ciało pozostaje podatne na naciski, także o charakterze miękkim. Idąc tym tropem, instytucja ławników ulega przekształceniu w przystawkę dla działań podejmowanych przez prawników, jedynie przyczyniając się do rozmycia odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Szczególnie wyraźnie brak inicjatywy i podatność ławników na wpływy z zewnątrz, uwidacznia się, gdy czynności, w których ławnicy biorą udział, zaczynają osiągać wysoki poziom skomplikowania. O ile można jeszcze wierzyć w samodzielność zwykłej ławy przysięgłych w podejmowaniu decyzji dotyczącej wyłącznie „faktów”, tj. tego czy oskarżyciel za pomocą dowodów wykazał winę oskarżonego, o tyle w przypadku *grand jury* sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż metodyka prowadzenia śledztw, w tym niuanse związane z koniecznością złożenia zeznań przez świadków czy uzyskania określonych dowodów rzeczowych, właściwie pozostają poza możliwością percepcji zwykłego obywatela zasiadającego w *grand jury*. W takiej sytuacji oczywistym się wydaje, że ławnik będzie ufnie spoglądał w stronę prokuratora i polegał na jego zdaniu, czekając na sugestię jaką decyzję należy podjąć w danej sprawie. Warto jedynie powtórzyć, że nawet najlepsze intencje, dla których tworzy się dany mechanizm, mogą finalnie przekształcić się w jego aberrację, czego doskonałym przykładem jest właśnie postępowanie z udziałem *grand jury*.

## BIBLIOGRAFIA

### Monografie i artykuły w monografiach naukowych

- Dressler J., Thomas G.C., *Criminal Procedure. Principles, Policies and Perspectives*, wyd. 6, St. Paul 2017.
- Gailor, M.A. *Grand Jury, Arraignment, Transfers from Juvenile Court, Bail and Probable Cause Hearings*, [w:] C.J. Schuman, *Connecticut Criminal Procedure*, Hartford 2015.
- Goldstein H.W., Witzel S.M., *Grand Jury Practice*, Nowy Jork 2016.
- Heilbronner D., *Rough Justice*, New York 1990.
- Kamisar Y., LaFave W.R., Israel J.H. i inni, *Modern Criminal Procedure. Cases, Comments, and Questions*, wyd. 14, St. Paul 2015.

- Kremens K., *Ciężar dowodu w procesie karnym państw common law*, [w:] W. Jasiński, J. Skorupka (red.), *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w procesie karnym*, Warszawa 2017.
- Miller F.W., *Prosecution: The Decision to Charge a Suspect with a Crime*, Boston 1969.
- Miller M.L., Wright R.F., *Criminal Procedures: The Police*, New York 2007.
- Miller M.L., Wright R.F., *Criminal Procedure. Prosecution and Adjudication. Cases, Statutes and Executive Materials*, Nowy Jork 2011.
- Moak S.C., Carlson R.L., *Criminal Justice Procedure*, wyd. 8, Waltham 2013.
- Scheb J.M., Schebb II J.M., *Criminal Procedure*, Belmont 1999.

#### Artykuły w czasopismach naukowych

- Alexander R.P., Portman S., *Grand Jury Indictment Versus Prosecution by Information – An Equal Protection-Due Process Issue*, „Hastings Law Journal” 1974, Nr 25.
- Bibas S., *Judicial Fact-Finding and Sentence Enhancements in a World of Guilty Pleas*, „Yale Law Journal” 2001, Nr 110.
- Braun R.L., *The Grand Jury – Spirit of the Community?*, „Arizona Law Review” 1974, Nr 15.
- Brenner S.W., *The Voice of the Community: A Case for Grand Jury Independence*, „Virginia Journal of Social Policy & Law” 1995, Nr 67.
- Brogan B.E., *Criminal Procedure – Should the Grand Jury System Be Abolished?*, „Kentucky Law Journal” 1956, Nr 45.
- Cassidy R.M., *Toward A More Independent Grand Jury: Recasting and Enforcing the Prosecutor’s Duty to Disclose Exculpatory Evidence*, „Georgetown Journal of Legal Ethics” 2000, Nr 13.
- Fairfax Jr. R.A., *Grand Jury Discretion and Constitutional Design*, „Cornell Law Review” 2008, Nr 93.
- Keeney J., Walsh P., *The American Bar Association’s Grand Jury Principles: A Critique From a Federal Criminal Justice Perspective*, „Idaho Law Review” 1978, Nr 14.
- Kennedy H.W., Briggs, J.W., *Historical and Legal Aspects of the California Grand Jury System*, „California Law Review” 1955, Nr 43.
- Kremens K., *Przesłuchanie świadka w prawie amerykańskim*, „Prokuratura i Prawo” 2006, Nr 5.
- Lawyer G., *Should the Grand Jury System Be Abolished?*, „Yale Law Journal” 1906, Nr 15.
- Leipold A.D., *Why Grand Juries do Not (and Cannot) Protect the Accused*, „Cornell Law Review” 1995, Nr 80.
- Morse W., *A Survey of the Grand Jury System*, „Oregon Law Review” 1931, Nr 10.
- Schiappa S.M., *Preserving the Autonomy and Function of the Grand Jury*, „Catholic University Law Review” 1993, Nr 43.
- Tokarczyk R., *Etyka prokuratora – zarys przedmiotu*, „Prokuratura i Prawo” 2004, Nr 6.
- Washburn K.K., *Restoring the Grand Jury*, „Fordham Law Review” 2008, Nr 76.

#### GRAND JURY (WIELKA ŁAWA PRZYSIĘGLYCH)

#### A UDZIAŁ CZYNNIKA SPOŁECZNEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM NA TLE SPRAWY U.S. V. P. MANAFORT AND R. GATES

#### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie instytucji *Grand Jury* (Wielkiej Ławy Przysięgłych) szeroko wykorzystywanej w amerykańskiej procedurze karnej i nieznannej poza tym krajem. W opracowaniu zaprezentowano jej podwójną funkcję, która obejmuje decydowanie o dopuszczalności skargi kierowanej przez prokuratora do sądu oraz podejmowanie działań o charakterze śled-

czym. Przedstawiono argumenty wskazujące, iż pomimo tego, że w swoim założeniu miała pełnić rolę ochronną, przeciwdziałając nadużywaniu władzy przez prokuratora, stała się narzędziem w jego rękach. Do powstania tego artykułu bezpośrednio przyczyniło się skierowanie w dniu 27 października 2017 roku przez *grand jury* aktu oskarżenia do sądu federalnego przeciwko byłym współpracownikom Donalda Trumpa – Paulowi Manafortowi oraz Richardowi Gatesowi. Jednocześnie jednak celem opracowania jest włączenie się do dyskusji o roli czynnika społecznego w procesie karnym w kontekście procedowanych w chwili obecnej projektów uprawnających ławników do orzekania w postępowaniach przed Sądem Najwyższym.

Słowa kluczowe: Wielka Ława Przysięgłych, Sąd Najwyższy, ławnik, czynnik społeczny, *common law*

## GRAND JURY AND THE PARTICIPATION OF CITIZENS IN CRIMINAL PROCEEDINGS IN THE LIGHT OF *U.S. V. P. MANAFORT AND R. GATES*

### Summary

The article aims at presenting the Grand Jury – a body widely used in American criminal procedure and not known outside of US. The dual function of the grand jury has been described – it's role to indict the individual when the prosecutor seeks such decision and the investigative powers vested with grand jury. It is argued that the initial role associated with the grand jury, which is protection of suspects from wrongful accusations, has vanished and nowadays the grand jury became a tool in prosecutor's hands. The recent grand jury indictment issued on 27th of October 2017 to federal court against Paul Manafort and Richard Gates – Donald Trump's former associates, became a direct reason to write this piece. Nonetheless, this article aims at joining the discussion on the participation of citizens in criminal process. This remains important in the light of proposals introducing adjudication of citizens in cases before the Supreme Court.

Keywords: Grand Jury, the Supreme Court, juror, the participation of citizens, *common law*

#### Cytuj jako:

Kremens K., *Grand Jury (Wielka Ława Przysięgłych) a udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym na tle sprawy U.S. v. P. Manafort and R. Gates [Grand Jury and the participation of citizens in criminal proceedings in the light of U.S. v. P. Manafort and R. Gates]*, „*Ius Novum*” 2019 (Vol. 13) nr 1, s. 212–234. DOI: 10.26399/iusnovum.v13.1.2019.12/k.kremens

#### Cite as:

Kremens, K. (2019) 'Grand Jury and the participation of citizens in criminal proceedings in the light of U.S. v. P. Manafort and R. Gates'. *Ius Novum* (Vol. 13) 1, 212–234. DOI: 10.26399/iusnovum.v13.1.2019.12/k.kremens